

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/149096,Hold-dla-Inki-i-Zagoczyka-w-75-rocznice-ich-smierci-Gdansk-28-sierpnia-2021.html>  
18.05.2024, 20:20

## Hołd dla „Inki ” i „Zagończyka” w 75. rocznicę ich śmierci - Gdańsk, 28 sierpnia 2021

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki wziął udział w odbywających się w Gdańsku uroczystościach upamiętniających Danutę Siedzikównę „Inkę” i Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” w związku z 75. rocznicą śmierci i 5. rocznicą ich państwowego pogrzebu.





























Bohaterów niezłomnych uczczono modlitwą przy grobach „Inki” i „Zagończyka” na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku przy ul. Antoniego Giełguda – w miejscu, gdzie spoczęli dopiero 70 lat po wykonaniu na nich wyroku przez komunistycznych oprawców. Przypomniął o tym podczas wystąpienia prezes IPN dr Karol Nawrocki:

O godzinie 6:15, 28 sierpnia 1946 r.



Danuta Siedzikówna „Inka” i Feliks Selmanowicz „Zagończyk” spojrzeli z pogardą w lufy plutonu egzekucyjnego. Ostatnie słowa, które wyrzekli, nie były błaganiem o litość, a były oddaniem tego, co grało w ich sercach przez całe życie. Krzyknęli oboje „Niech żyje Polska!”. Gdy cała salwa została skierowana w „Zagończyka”, „Inka” dała wyraz lojalności wobec swojego dowódcy i krzyknęła „Niech żyje Łupaszko!”

Dr Nawrocki podkreślił związek między piękną postawą zamordowanych żołnierzy a ich życiem, które przerwała niezasłużona śmierć. O Danucie Siedzikównie powiedział:

„Inka” swoje pierwsze młodzieńcze lata spędziła na Podlasiu, najpierw beztroska młodość wśród sióstr, ale potem bardzo szybko musiała dojrzeć, bo totalitarny sowiecki komunizm i niemiecki nazizm zabrały jej rodziców. W wieku 15 lat wstąpiła do konspiracji, była więźniem systemu komunistycznego, w końcu ten system komunistyczny ją zamordował.

Przywiązanie do najważniejszych wartości i umiłowanie ojczyzny cechowało również Feliksa Selmanowicza:

„Zagończyk” już w roku 1920 służył Rzeczypospolitej i służył Europie, bo nie pozwolił, żeby ją zalała bolszewicka fala idąca ze wschodu. W czasie II Rzeczypospolitej był żołnierzem Korpusu Ochrony Pogranicza, obrońcą Polski z 1939 r., partyzantem, konspiratorem.

Prezes Instytutu wyraził nadzieję, że dzięki grobom, które są widoczną pamiątką po naszych bohaterach, ale także dzięki tym wszystkim ludziom, którzy ich losy i postawy mają „w głowach i sercach” - oni nigdy nie umrą.

W uroczystości na cmentarzu wzięli udział m.in. Marzena Kruk, dyrektor Archiwum IPN, dyrektor gdańskiego oddziału IPN prof. Mirosław Golon oraz prof. Grzegorz Berendt, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Uroczystość poprowadził Krzysztof Drażba, naczelnik OBEN IPN Gdańsk.

Krewny Danuty Siedzikówny „Inki” Maciej Pawełek podziękował Instytutowi Pamięci Narodowej, wszystkim instytucjom, osobom prywatnym, wolontariuszom, kibicom, którzy od



lat dbają o pamięć o „Ince” i „Zagończyku”.

Następnie delegacja IPN z prezesem Instytutu dr. Karolem Nawrockim złożyła kwiaty pod tablicą pamięci pomordowanych w więzieniu przy ul. Kurkowej w Gdańsku. Tło historyczne aresztowania i zamordowania „Inki” i „Zagończyka” przedstawił Waldemar Kowalski z Muzeum II Wojny Światowej.

**[▶Więcej o obchodach 75. rocznicy śmierci „Inki” i „Zagończyka” na stronie Oddziału IPN w Gdańsku](#)**

**[▶75. rocznicę śmierci Danuty Siedzikówny „Inki” uczczono także w Krakowie](#)**